

Sygn. akt III AUa 7/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajązkowski

SSA Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2015 r. w Ł.

sprawy **U. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 24 października 2014 r. sygn. akt V U 647/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt: III AUa 7/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 12 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. odmówił U. K. prawa do emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 nr 153 poz. 1227) podnosząc, że wnioskodawczyni nie udowodniła co najmniej 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, a tylko 3 lata 3 miesiące i 9 dni.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 12 maja 2014 r. i przyznał U. K. prawo do emerytury poczynając od dnia 8 kwietnia 2014 r.

Orzeczenie to poprzedziły następując ustalenia faktyczne: U. K. urodziła się (...) W okresie od 1 września 1976 r. do 31 maja 1989r. był pracownikiem Gminnej Spółdzielni (...) w G. początkowo jako uczeń zawodu, a po ukończeniu w kwietniu 1979 r. nauki zawodu pracowała jako piekarz – ciastkarz. W okresie po ukończeniu szkoły zawodowej odwołująca pracę na stanowisku piekarza – ciastkarza wykonywała codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 czerwca 1989r. piekarnię przejął agent J. M.. Przejęciu zakładu towarzyszyło przejęcie zatrudnionych tam pracowników. Odwołująca przechodząc do pracy u agenta zachowała dotychczas zajmowane stanowisko. Wykonywała tę samą pracę co w Spółdzielni Gminnej. Od lutego 1991 r. J. M. przejął piekarnię jako swój zakład na zasadzie umowy dzierżawy.

Odwołująca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się łącznym okresem składkowym nieskładkowym w rozmiarze 20 lat. Zaliczony przez ZUS okres pracy w warunkach szczególnych to 3 lata 3 miesiące i 9 dni. Przypada on w okresie 16 lutego 1991 r. do 19 marca 1995 r. Odwołująca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W okresie 15 listopada 1991 r. – 19 marca 1995 r. odwołująca miała okresy nieświadczenia pracy z powodu choroby, za które uzyskała prawo do świadczeń chorobowych. Okresy wypłaty takich świadczeń wynoszą 1 rok 3 miesiące i 18 dni.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił uznać, że U. K., będąc piekarzem – ciastkarzem zatrudnioną w piekarni przy wypieku pieczywa, wykonywała co najmniej od dnia 1 maja 1978 r. do dnia 15 lutego 1991 r., czyli przez 11 lat 9 miesięcy i 15 dni, prace bezpośrednio przy wypieku pieczywa. Praca taka spełniała warunki wymienione w wykazie A dział X pkt. 11 załącznika do cytowanego wyżej rozporządzenia. Prace takie odwołująca wykonywała codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy. Doliczenie tego okresu 11 lat 9 miesięcy i 15 dni do okresu takiej samej pracy przypadającego od dnia 16 lutego 1991 r. do dnia 19 marca 1995 r. wynoszącego 4 lata 1 miesiąc i 4 dni sprawi, iż spełniona została zatem przesłanka co najmniej 15 – letniej pracy w warunkach szczególnych. Okres ten nie podlega zmniejszeniu o okresy nieświadczenia pracy, za które odwołująca zachowała prawo do zasiłku chorobowego. W sumie – co wynika z akt o ustalenie kapitału początkowego – odwołująca za okres od 5 grudnia 1991 r. – 19 marca 1995 r. takich okresów miała w rozmiarze 1 rok 3 miesiące i 18 dni. Okresy pobierania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w okresach zatrudnienia w szczególnych warunkach nie wpłynęły więc na omawiany staż pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy uznał zatem, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że odwołująca legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy wskazał, że niesporne było przy tym spełnienie przez ubezpieczoną pozostałych warunków do nabycia emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W apelacji z 28 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył ww. wyrok, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 7 pkt. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych
- 3) naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu tak sformułowanych zarzutów skarżący wskazał, że nie kwestionuje on samego charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczoną w na stanowisku piekarz – ciastkarz, a jedynie wliczenie przez Sąd Okręgowy do okresów pracy w szczególnych warunkach urlopu wychowawczego oraz okresów niewykonywania pracy przez odwołującą się, za które otrzymała po dniu 14 listopada 1991 r. świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Wyłączenie tych okresów ze szczególnego stażu pracy powoduje, że ubezpieczona nie spełnia wówczas warunku 15 – letniego okresu pracy w szczególnych, o którym mowa w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach. Staż pracy U. K. w szczególnych warunkach wynosi wówczas 11 lat 9 miesięcy i 7 dni.

Mając na uwadze argumenty tej treści skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uwzględnienia przez Sąd urlopu wychowawczego do pracy w warunkach szczególnych oraz okresów niewykonywania pracy, za które ubezpieczona otrzymała po dniu 14 listopada 1991 r. świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W odpowiedzi z 10 grudnia 2014 r. U. K. wniosła o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i oddaleniem odwołania.

W niniejszej sprawie, zainicjowanej apelacją organu rentowego, spór skoncentrował się wokół przesłanki 15 – letniego stażu pracy, której to zdaniem skarżącego ubezpieczona U. K., wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie zrealizowała. W ocenie organu rentowego Sąd Okręgowy bezpodstawnie uwzględnił w poczet stażu pracy w szczególnych warunkach okresy urlopu wychowawczego oraz niewykonywania przez ubezpieczoną pracy, za które otrzymała ona po dniu 14 listopada 1991 r. świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Wyłączenie tych okresów, zgodnie z żądaniem autora apelacji, powoduje, że U. K. nie legitymuje się 15 – letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, a co za tym idzie nie spełnia przesłanek emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią przywołanego przepisu ubezpieczonemu, urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 55 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. na dzień 1 stycznia 1999 roku, osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) tj. 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, czyli 20 lat. Poza tym, stosownie do treści art. 184 ust. 2 przywołanej ustawy, emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Z akt sprawy wynika, że organ rentowy zaliczył ubezpieczonej do szczególnego stażu pracy okres zatrudnienia od 16 lutego 1991 r. do 19 marca 1995 r. tj. 3 lata 3 miesiące i 9 dni. W efekcie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł jednak do przekonania, że w poczet szczególnego stażu pracy zaliczeniu podlega również okres zatrudnienia ubezpieczonej przy wypieku pieczywa od dnia 1 maja 1979 r. do dnia 15 lutego 1991 r. (omyłkowo wpisano od 1 maja 1978r.) w wymiarze 11 lat 9 miesięcy i 15 dni (prace wymienione w wykazie A dział X pkt. 11 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze), jak również okresy nieświadczenia pracy, za które ubezpieczona zachowała prawo do zasiłku chorobowego – 1 rok 3 miesiące i 18 dni. Uwzględnienie powyższych okresów skutkowało zaś uznaniem, że szczególny staż pracy U. K. wyniósł ostatecznie 15 lat 10 miesięcy i 19 dni, realizując tym samym przesłankę opisaną w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że do pracy w warunkach szczególnych podlegają zaliczeniu okresy pobierania zasiłków chorobowych. Utrwalone jest w tym zakresie stanowisko judykatury, że wykazanie w dniu 1 stycznia 1999 r. określonego w art. 184 u.e.r.f.u.s. okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach wyłącza ponowne ustalenie tego okresu po osiągnięciu wieku emerytalnego, według zasad wynikających z art. 32 ust. 1a pkt 1 obowiązujących po dniu 1 lipca 2004 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 12/11, LEX; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., II UK 370/08, LEX; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 204/07, LEX; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 maja 2015 r., III AUa 768/14, LEX).

Błędnie jednak Sąd Okręgowy zaliczył do pracy w warunkach szczególnych okres urlopu wychowawczego, z którego ubezpieczona korzystała od dnia 28 czerwca 1984 r. do dnia 5 listopada 1987 r., czyli łącznie 3 lata 4 miesiące i 7 dni. Z ugruntowanego w tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wymóg okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze winien odnosić się do okresu faktycznego wykonywania takiej pracy, z pominięciem okresów wyłącznie formalnego pozostawania w zatrudnieniu, w których pracownik – zgodnie z treścią łączącego go z pracodawcą stosunku pracy – zajmuje stanowisko, z którym łączy się wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lecz w rzeczywistości pracy tej nie wykonuje, a tym samym nie jest narażony na uciążliwość związaną z warunkami lub charakterem pracy. Okres niewykonywania pracy nie wpływa zatem na szybszą utratę zdolności pracownika do zarabkowania. Skoro przez pracę w szczególnych warunkach

rozumie się wykonywanie takiej pracy, a nie pozostawanie w stosunku pracy, to nie ma podstaw do zaliczenia urlopu wychowawczego do okresu pracy w szczególnych warunkach, skoro pracownik w czasie tego urlopu jest zwolniony z obowiązku świadczenia takiej pracy w takich, szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., I UK 6/14, LEX; wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2013 r., I UK 561/12, LEX; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I UK 1/08, LEX, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 338/05, LEX, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 2014 r., III AUa 684/13, LEX). Podzielając powyższy pogląd wskazać należy, że Sąd I instancji bezpodstawnie zaliczył U. K. okres pozostawania przez nią na urlopie wychowawczym w poczet stażu pracy w szczególnych warunkach.

Uznany przez Sąd Okręgowy okres pracy w warunkach szczególnych, to okres od 1 maja 1979 r. do dnia 19 marca 1995 r., czyli 15 lat 10 miesięcy i 19 dni. Odjęcie od niego okresu przebywania na urlopie wychowawczym od dnia 28 czerwca 1984 r. do dnia 5 listopada 1987 r., czyli 3 lat 4 miesięcy i 7 dni, prowadzi do wniosku, że ubezpieczona legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 12 lat 6 miesięcy i 12 dni, a co za tym idzie nie spełnia przesłanki 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, o której mowa w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Do wymaganych 15 lat brakuje bowiem 2 lat, 5 miesięcy, 18 dni.

Odnośnie okresu nauki od dnia 1 września 1976 r. do dnia 10 kwietnia 1979r., to Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego okresu jako pracy w warunkach szczególnych.

Jak wynika ze świadectwa ukończenia szkoły z dnia 9 kwietnia 1979r., ubezpieczona w tym czasie uczyła się w zasadniczej szkole zawodowej, gdzie miała zajęcia teoretyczne. Była uczniem. W związku z ukończeniem szkoły otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Z zeznań ubezpieczonej wynika natomiast, że w powyższym okresie uczyła się w szkole zawodowej, a praktyki miała w Gminnej Spółdzielni w G.. Praca jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych, gdy jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wymienionym w wykazie A. Tymczasem ubezpieczona uczyła się w zawodzie piekarz-ciastkarz, a więc łączyła naukę teoretyczną w zasadniczej szkole zawodowej z nauką praktyczną. Odnośnie niezaliczania okresu nauki zawodu do pracy w warunkach szczególnych wskazać należy na ugruntowane w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego. I tak w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2012 r. wydanym w sprawie I UK 262/11, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że młodociany odbywający naukę zawodu w ramach umowy zawartej z zakładem pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. Nr 45, poz. 226 ze zm.), posiadał wprawdzie status pracownika w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz ubezpieczeniu społecznym, jednakże okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem dokończania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Najwyższy wywiódł, że dla spełnienia wymagania wykonywania pracy w szczególnych warunkach - dla celów emerytalnych - istotne jest to, czy taka praca była przez pracownika faktycznie wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianym dla stanowiska, na którym takie warunki występowały. Jeśli więc przez cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu ubezpieczony pracował jako uczeń na warunkach wynikających z tej umowy (w tym zawartego w niej zastrzeżenia, że do jego czasu pracy podlegał wliczeniu czas dokończania w wymiarze do 18 godzin tygodniowo, bez względu na to czy nauka odbywała się w godzinach pracy, czy poza godzinami pracy), a zgodnie z ówczesnymi regulacjami ustawowymi młodociani przyjęci do pracy byli obowiązani do dokończania się w celu ukończenia pełnej szkoły podstawowej lub do dokończania się zawodowego lub ogólnokształcącego, natomiast młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu obowiązani byli do dokończania się w zakresie obranego zawodu, to wynika z tego wniosek, że uczeń zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących - nie mógł wykonywać i faktycznie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac określonych w art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach (o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia), z którymi łączyło się wykonywanie zatrudnienia na stanowisku pracy, do wykonywania której był przyuczany.(por. też wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., II UK 169/10). Jakkolwiek powyższe orzeczenia dotyczą zatrudnienia młodocianych przez rokiem 1975, to jednak zachowują one swoją aktualność także od dnia wejścia w życie kodeksu pracy (1 stycznia 1975r), z uwagi na takie samo uregulowanie kwestii wymiaru czasu pracy i nauki młodocianego. I tak w art. 190 § 1 kp (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie) młodocianym w rozumieniu kodeksu była osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Zgodnie z art. 197. § 1. pracownik młodociany był obowiązany dokształcać się do ukończenia 18 lat, chyba że uzyskał on kwalifikacje zawodowe przez naukę w szkole. W myśl § 2 w szczególności pracownik młodociany był obowiązany: do dokształcania się w zakresie szkoły podstawowej, jeżeli szkoły takiej nie ukończył, do dokształcania się zawodowego lub w zakresie szkoły ogólnokształcącej. Zakład pracy, stosownie do art. 198 kp obowiązany zwolnić młodocianego od pracy na czas potrzebny do wzięcia udziału w zajęciach szkoleniowych w związku z dokształcaniem się. Stosownie do treści art. 202 § 1 kp czas pracy młodocianego w wieku do 16 lat nie mógł przekraczać 6 godzin na dobę. § 2 stanowił, że czas pracy młodocianego w wieku powyżej 16 lat nie mógł przekraczać 8 godzin na dobę, a § 3, że do czasu pracy młodocianego wlicza się czas nauki bez względu na to, czy odbywa się ona w godzinach pracy, jednakże w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo.

Ubezpieczona 18 lat ukończyła (...). Gdyby zatem nawet przyjąć, że od 9 kwietnia 1977r. do 30 kwietnia 1979r. pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, to i tak okres ten (2 lat) nie uzupełni brakującego do 15 lat okresu.

Reasumując, ubezpieczona nie spełniła wszystkich warunków do nabycia emerytury określonych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając na uwadze powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i oddalił odwołanie.

Przewodnicząca: Sędziowie: